

## **Kobierniki**

Serdecznie dziękuję Pani Ani Serafin – sołtysowi i radnej Kobiernik za udzielenie cennych wskazówek, informacji merytorycznych i oprowadzenie po pięknym sołectwie oraz mieszkańcom, którzy pragną pozostać anonimowi, a którzy przyczynili się swymi opowieściami do powstania powyższej publikacji.

A teraz Kobierniki – dawne przedmieście Sandomierza,

Z historią sołecką piękną i długą,

Tkanie kobierców mieszkańcom król powierzał

I nazwa wsi wiąże się z tą właśnie usługą.

W XII –tym wieku wieś na dwa folwarki mieszczzańskie obrócona,

Jako przedmieście 100 mórg mieć się wówczas zdarza,

A w XVI –tym wieku między trzech właścicieli podzielona-

Wojciecha Kobiernego, Stanisława Suffieta i Baltazara konwisarza.

Pod koniec wieku XVI-tego we wsi duże zachodzą zmiany,

Ze źródeł kobiernickich kanałami kanałami wodę rozprowadzono,

Przez króla Batorego przywilej wodociągowy wydany,

By przez Kobierniki wodę do Sandomierza doprowadzono.

W XVIII-tym wieku w Kobiernikach dwa folwarki istniały,

Właścicielami były rody Kunickich i Komodowskich,

Prawem kupna w ręce Sosnowskiego się dobra Kunickich dostały,  
Następnie wykupił je ród Krzesimowskich.

Ród ten ponad trzy dekady dobrami władał,  
Z sześćioletnią przerwą, gdzie właścicielami Wróblewscy byli,  
W wyniku spraw spadkowych następował Kobiernik podział,  
Dobra Kobierniki „C” Rogowscy a potem Gałęccy odziedziczyli.

Córka inżyniera Gałęckiego – Barbara Dzierwa czyni starania,  
By starodawnemu dworkowi świetność przywrócić,  
Miłość do ojcowizny i tradycji ku temu ją skłania,  
Problem stanowi kwota, którą trzeba na ten cel przeznaczyć.

Dwór zbudowano w pierwszej połowie wieku XIX- tego  
Według typowej dla epoki architektury,  
Oranżeria z jońskimi kolumnami frontem jego  
A z dworskich podziemi droga prowadzi pod Sandomierskiej Starówki  
mury.

Na przestrzeni wieków na kobiernickich salonach  
Gościło wiele wybitnych osobistości,  
Był tam Stanisław Krzesimowski- kapitan w armii Napoleona,

Za walkę z zaborcą doczekał się on pułkownika godności.

Pełnił też funkcję marszałka, radcy wojewódzkiego

I sędziego pokoju w Sandomierzu,

Z chwilą wybuchu powstania styczniowego

W obozie Langiewicza miał sprzymierzeńca w każdym żołnierzu.

Stryjecznym prawnikiem Stanisława Krzesimowskiego

Był Ignacy Maciejowski- syn Franciszka, pisarza sądu pokoju,

Został on komisarzem wojennym ówczesnego województwa sandomierskiego,

Choć mieszkał w Krakowie, bronił Kobierniki w powstańczym znoju.

W 1861 r. do Kobiernik przyłączono dobra Strochcice

I dokonano na Kobierniki A i Kobierniki B oficjalnego podziału,

Ponieważ istniały wówczas dwa majątki równolegle zarządzające,

A każdy z nich pilnował rozwoju własnego potencjału.

Kobierniki B należały do Fabiana Kłosińskiego, rodem z Szydłowa,

Który wraz z małżonką zakupił dobra od rodziny Szlęzaków,

Wcześniej właścicielem był Maciej Króliński, którego testamentu umowa

Upoważniła do objęcia po zmarłej żonie ziemi, dworu i czworaków.

W XVII wieku folwark B należał do rodziny Komadowskich, później Gostyńskich,

Następnie do księdza Kazimierza Karczewskiego- kanonika sandomierskiego,

Kolejno w dzieje zapisała się rodzina Królińskich,

A każdy ród wniósł w dzieje Kobiernik coś swoistego.

W Kobiernikach urodził się Michał Kobierski- kanonik katedralny,  
Święcenia kapłańskie przyjął po ukończeniu Seminarium w Sandomierzu,

Obdarzony pięknym głosem, wobec wszystkich lojalny,

Jako proboszcz w Radomskim służył Bożemu Przymierzu.

Pod koniec wieku XIX – tego Kobierniki B właściciela zmieniły,

Po ojcu Fabianie przejął je syn Aleksander Józef Kłosiński,

Grunta też w Sudołach i na tzw. „Skalce” w skład majątku wchodziły,

Podzielono je między czworo dzieci- tak stanowi zapis ojcowski.

Jedyny syn A. J. Kłosińskiego Marian miał na imię,

Był właścicielem prywatnej linii autobusowej,

Rozstawił tym bardzo kieleckie ziemie,

Wożąc kuracjuszy do Krynicy Górskiej – miejscowości  
wypoczynkowej.

W folwarku Kobierniki B siedem stawów rybnych istniało,  
Rozmieszczonych wśród rzeczki Łopusza, wypływającej z „Gaju”,  
Do dziś jeszcze ich urodą wielu mieszkańców się rozkoszowało,  
A i turyści chętnie zjeżdżają jak do przysłowiowego raj.

Budynek folwarku był z drzewa modrzewiowego,  
O trzech mieszkaniach, z gankiem od frontu,  
Polna droga ze Starej Wsi prowadziła do niego,  
Część dachu miała pokrycie z gontu.

W latach 60-tych XX-go wieku został rozebrany,  
Ciekawego odkrycia wówczas dokonano,  
W belce stropowej 1456 rok był wyrzeźbiony,  
Co świadczyło, że budynek jeszcze w Średniowieczu wybudowano.

Folwark Kobierniki B przestał istnieć, gdy majątek między dzieci  
podzielono,

Po śmierci dziedziczki Julii Kłosińskiej to nastąpiło,

Julię i Aleksandra na cmentarzu świętopawelskim w Sandomierzu  
złożono,

Od ich zięcia pana Kasprzyckiego wielu gospodarzy ziemię kupiło.

Podział administracyjny Kobiernik jest tak skomplikowany,

Na części A, B i C wieś przez wieki podzielono,

Przez trzech dziedziców jednocześnie nadzór był sprawowany,

A każdemu osobnych następców kolejno wyznaczono.

Kobierniki A stanowiły dobra rodziny Kunickich i ich następców,

Kobiernikami B ród Komadowskich i następców władał,

Kobierniki C – to część przypadająca żeńskiej części dziedziców,

Emilii Rogowskiej a następnie jej trzem córkom teren ten przyspadał.

Jadwiga, Wanda i Maria po matce majątek odziedziczyły,

Wanda do Warszawy wyjechała i sztuce się poświęciła,

Dwie pozostałe w Kobiernikach zostały i za mąż powychodziły,

Rodzina na włościach nadal gospodarzyła.

Wanda Rogowska ziemię kobierniczną sprzedała

Na spłatę ciężącego kredytu hipotecznego,

W Towarzystwie Kredytowym Ziemiemskim dług miała

I z bólem serca musiała pozbyć się majątku swego.

Maria wyszła za Gałęckiego i podzieliła między synów ziemię,  
Stanisław i Władysław z woli matki dobra przejęli,  
Dbali oni o rozwój i dobre dworu imię,  
No i jak to bywa swych następców mieli.

Córka Gałęckiego Barbara Dzierwa jest aktualnie dworu właścicielką,  
Dawne dostojęstwo wyznacza aleja grabowa  
I dęby mające przeszło 300 lat ponad wątpliwość wszelką,  
Powoli udaje się dwór restaurować.

Z dawnych lat mnóstwo cennych pamiątek zostało,  
Pradziadek Gałęckiej był fotografem cara Mikołaja II Romanowa,  
Cieszył się szacunkiem i uznaniem jego,  
Car prawosławną ikonę w formie książki mu podarował.

Jest to ikona podróżna chroniąca przed przykrościami,  
Modlono się do niej w czasie drogi,  
Na wierzchu rysunek nieba, w środku Matka Boża z tulipanami,  
Przechowywana przez mieszkańców i chroniąca w czasie wojennej  
pożogi.

Obrazów wiele cennych w wiosce się znajduje,  
Świadczą o zamiłowaniu mieszkańców do sztuki,  
„Matka Boża Umartwiona”- dzieło Janusza Stypy króluje,  
Z ramą w kształcie ołtarza- zwieńczeniem talentu i nauki.

Ciekawym dziełem Tomasza Staszewskiego-  
Regionalisty Sandomierskiego Powiatu  
Jest „Macierzyństwo”- malarska parafraza Wyspiańskiego,  
Świadczące o przykładzie idącym od mistrzów światowego formatu.

Dzieła Kafla, Krawczyka, Tarasina  
Zdobią dumnie ściany kobiernickich domów,  
Miłość do sztuki to główna przyczyna,  
Co pomaga przetrwać wśród życiowych gromów.

Mieszkańcy Kobiernik potencjał wielki mają  
Lecz brak świetlicy zapał ich spowalnia,  
U Władz różnych szczebli pomocy szukają,  
Marzy im się plac zabaw, dla dzieci zjeżdżalnia.



A dzieci przybywa tu coraz więcej  
I młodzi też chętniej domy tu budują,  
Z roku na rok wieś rozwija się coraz prędzej,  
Ludzie wzajemnie się integrują.

Pikniki u Pani sołtys są organizowane-  
To niezapomniane chwile i na przyszłość plany,  
Bo wszyscy chcą, by marzenia były urzeczywistniane,  
Choć każdy w codziennym trudzie zabiegany.

Działka rekreacyjna Kobiernik marzenie,  
Projekt tylko czeka na sfinalizowanie,  
Byłoby to energii ludzkiej dopełnienie,  
Bo gdy plac będzie- to i na nim świetlica stanie.

Wieś piękna, malownicza, szeroko rozbudowana,  
Wąwozy lessowe łączące ją ze Strochcicami i Andruszkowicami,  
Jeszcze teraz w planie kanalizacja przewidziana,  
Dopełniająca wymogi z unijnymi standardami.

Tabliczki lokalizacyjne ostatnio założono,

By łatwiej było znaleźć posesje liczne,  
Dużo pracy i ciekawych pomysłów wdrożono,  
Bo budownictwo i obejścia są naprawdę śliczne.

Zachwyty też budzą gołębie różnej rasy,  
Które pasjami hodowcy kochają,  
Jeżdżą na wystawy najwyższej klasy  
I medale championi ich zdobywają.

Akademia Sportu i Zabawy dumą napawa,  
Kobiernicka młodzież w dobrych warunkach trenuje,  
Kort tenisowy- to niezwykła sprawa  
I kryte boisko sportowe uznanie znajduje.

Wieża spidermana, zjeżdżalnia tubowa,  
Podłoga transparentna dla milusińskich,  
Siłownia i szkółka tenisowa  
Zadowolą w pełni odwiedzających wszystkich.

Działa też „Maxbut”- hurtownia obuwnicza,  
Zakłady naprawcze pojazdów samochodowych,

70 procent dróg do najwyższych standardów się zalicza  
I wciąż przybywa domków willowych.

Społeczeństwo Kobiernik inteligencko- rolnicze,  
W różnorodności swej jakże barwne,  
Wesołe, życzliwe, ciekawe świata oblicze  
I serce mieszkańców dla innych otwarte.

Przekonać się o tym osobiście przyjemność miałam,  
Kobierniki wzdłuż i wszerek zwiedziłam,  
Z mieszkańcami na ciekawe tematy podyskutowałam  
I bardzo tą wioską się zachwyciłam.

Autor: Ewa Juda